Pandemia zmienia sytuację Promotechu-KM: rosną obroty, koszty też

W 2021 r. łapski Promotech-KM odrabia straty poniesione w roku 2020, spowodowane pandemią. A do odrobienia jest 20-proc. spadek przychodów w stosunku do, rekordowego pod tym względem, roku 2019.

- Już w pierwszym kwartale 2021 widzieliśmy zdecydowane odbicie koniunktury i ożywienie wśród naszych klientów – mówi prezes Karol Zadykowicz. - Niebagatelny wpływ na tę sytuację miały nowe kontakty z holenderskim Kranendonk, czy francuskim oddziałem Lincoln Electric. W przypadku tej pierwszej firmy spodziewamy się przekroczenia miliona zł obrotu i to już w drugim roku współpracy. Warto też wspomnieć o rodzimym Promotechu, z którym jeszcze w roku 2020 zaangażowaliśmy się w projekt pozycjonerów spawalniczych i ich akcesoriów; duży potencjał sprzedażowy mają też wysięgniki podajnika drutu, z którymi weszliśmy na rynek również za pośrednictwem spółki-matki.

**Rekordy sprzedaży i rekordowe koszty**

Zaangażowanie w nowe projekty, a także wysoki poziom zamówień od dotychczasowych kontrahentów sprawił, że w 2021 Promotech-KM praktycznie nie odczuł zjawiska sezonowości i spadków wolumenu produkcyjnego w okresie wakacyjnym. Znalazło to odbicie w wynikach spółki: plan sprzedaży na koniec roku 2021 zakładał wstępnie poziom 15,2 mln zł przychodu, ale już po sierpniu kumulatywna sprzedaż firmy przekroczyła 12,5 mln zł. Dobre wyniki pozwoliły na realizację dużej inwestycji - zakupu nowego centrum frezerskiego HAAS VF-10 wraz z bogatym wyposażeniem. We wrześniu też firma mogła rozpocząć brukowanie kolejnych 250 m.kw. placu pod składowanie materiałów hutniczych, których ilość rosła proporcjonalnie do wolumenu sprzedaży. Kolejna inwestycja to zakup nowej sprężarki śrubowej.

Niestety rok 2021 to nie tylko rekordy sprzedaży, ale również wysokie koszty.

- Mowa tu przede wszystkim o rosnących od początku roku cenach materiałów, mediów i usług – wymienia prezes spółki. - Ten dynamiczny wzrost kosztów to efekt rekordowych ceny stali, które w sposób znaczący wpłynęły na rentowność naszej produkcji.

**Podwyżki i wzrost zatrudnienia**

- Wzrost kosztów obserwujemy nie tylko, jako przedsiębiorstwo – galopującą inflację odczuwa każdy z nas podczas codziennych zakupów – zauważa Karol Zadykowicz. – Dlatego, podobnie jak spółka – matka, w roku 2021 dwukrotnie podnosiliśmy wynagrodzenia naszych pracowników: w kwietniu o 5 proc. i o kolejne 5 proc. w lipcu, starając się w ten sposób docenić zaangażowanie naszej załogi w funkcjonowanie naszego przedsiębiorstwa, a także mając na względzie rosnące koszty codziennego życia.

Zarząd firmy ma świadomość zarówno szans, jak i wyzwań, jakie stawia przed nią przyszłość.

- Z jednej strony ceny stali i innych materiałów prawdopodobnie utrzymają się na stosunkowo wysokim poziomie, co będzie zmuszało nas do szukania oszczędności w procesach i rekalkulacji kosztów wytworzenia wielu wyrobów – ocenia Zadykowicz. - Z drugiej strony, wchodząc w nowe projekty, mamy perspektywę dalszego wzrostu sprzedaży, ale też sukcesywnej zmiany struktury kosztów, jakiej będzie od nas wymagało podejmowanie coraz bardziej ambitnych i pracochłonnych projektów, wymagających wiedzy i zaangażowania naszych pracowników.

Celem firmy jest też zwiększenie mocy produkcyjnych, co - oprócz inwestycji - wiąże się z koniecznością wzrostu zatrudnienia; firma poszukuje pracowników - ślusarzy, operatora pras i maszyn CNC.

- Pozyskanie wykwalifikowanego personelu w tych zawodach jest obecnie trudne, dlatego oferujemy pracę również osobom bez dużego doświadczenia, które będą chciały kształcić się, rozwijać swoje umiejętności i wiedzę. Jest to na pewno najważniejsze zadanie, przed jakim obecnie stoimy – podkreśla Karol Zadykowicz.